

wyliczając te kardynalne grzechy nie chodzi mi o atakowanie wiadomości dla samej złośliwej satysfakcji. daleki zresztą jestem od jednostronnie ostatecznego przesądzania sprawy na niekorzyść pisma, które ma swoje zalety, jednakże dobro literatury oddawna już domaga się rewizji w tym kierunku — — pupile wiadomości odegrali już swoją częstokroć świetną rolę, syci są sławy pochlebstw i korzyści doczesnych które stały się ich udziałem nie tylko „na uciechę durniom“ — teraz zaczyna dochodzić do głosu nowa literatura różna od tamtej a przecież krzepnąca z dniem każdym i zyskująca na sile i wartości

charakterystyczne a jednocześnie pocieszające że ta młoda literatura powstaje w ośrodkach prowincjonalnych gdzie atmosfera twórcza jest nieco czystsza i pomyślniejsza niż w geszefciarskiej warszawie

w przeciwstawieniu do pasyfujujących tak często na modernizmie francusko-rosyjskim skamandrytów zyskała ta młoda poezja nowy wyraz artystyczny, formalnie bez zarzutu, treściowo coraz bardziej pogłębiający się w utworach czechowicza, który samodzielnie i samotnie bodajże wybrnął z zagadnień formy tak bardzo pasjonujących współczesność

na prowincji też w łodzi lublinie i krakowie wzrasta i potężnieje poezja społeczna która nie jest już autoepatowaniem burżuazji ani tromtadracką gadaniną lecz z powodzeniem sięga do najistotniejszych zagadnień naszego życia — wspaniały talent czuchnowskiego, przybosa, wiersze piechala i łobodowskiego którego ostatni tom pozwala snuć jaknajpiękniejsze wróżby na przyszłość—oto są podstawy naszego optymizmu zakłamywacze literacy nie widzą tych nowych talentów i tych zjawisk — mniejsza z tem — ale niepodobna żeby nie wiedzieli czytelnicy, niepodobna aby nasze życie literackie miało wiecznie kręcić się dookoła kilku żywcem zabalsamowanych wielkości

i raz jeszcze z naciskiem stwierdzam że nie chodzi o ich pomniejszanie bo nie można pomniejszać zasług ludzi którzy już dawno weszli do literatury i to z prawdziwym i bezspornym dla niej pożytkiem — — jednak oddając im sprawiedliwość nie możemy pozwolić na to aby sprawiedliwości owej zabrakło dla innych czujniej wsłuchanych w rytm epoki i z większą słusnością mogących uważać się za jej wyrazicieli

wiadomości będące zupełnie wyraźnie organem radykalizującego mieszczaństwa żydowsko-polskiego nie mają już dziś prawa do reprezentowania polskiej rzeczywistości literackiej

na przełomie epok w obliczu wielkich zmagań społecznych pismo kładące główny nacisk na reformatorstwo seksualne, frazesem humanitaryzmu załatwiające najbardziej palące sprawy życia zbiorowego — samo degradowe się do roli rozrywkowego magazynu i odsuwa się ku marginesom kultury współczesnej

czas aby opinia publiczna wyszła z ziemiańskiej i zajrzała do kuźnic nowej polskiej literatury